

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ należność stałą 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 27 listopada.

W sobotę **Kupiec Wenecki** Shakspeara, p. Rychter jak zwykle odegra rolę Sheiloka. Porcję odegra pani Siennicka.

— Jutro w piątek odbędzie się w sali Hotelu Saskiego, wieczór literacki dla uczczenia pamięci Mickiewicza. Urządzeniem tego wieczora zajmuje się młodzież akademicka. Rozesłano liczne zaproszenia a między niemi i dla artystek i artystów sceny naszej.

— Chorzy: panie Hoffman, Kwocińska, Piotrowska, Terenkoczy i pan Terenkoczy.

— Stan zdrowia pani Hoffman, który budził obawy, znacznie się polepszył. Że to jednak było silne zapalenie oczów, artystka nie będzie mogła przez parę tygodni występować. Usunięcie niebezpieczeństwa zawdzięcza umiejętnym i życzliwym staraniom, znakomitego naszego okulisty profesora Rydla.

— Pan Sabowski, który wyjechał do Lwowa na sejm w sprawach stenograficznych, w których celuje i którymi pilnie się zajmuje, złożył przed wyjazdem Dyrekcyi naszego teatru, dokonane z jej polecenia tłumaczenie, pięknej tragedji Halma wierszem **Begam Somru**. Tragedya ta, która grywaną bywa z wielkiem powodzeniem w *Burgu* wystawioną ma być u nas po raz pierwszy na benefis reżysera i znakomitego artysty p. Rychtera, który odegrać ma rolę Komorana. Rola tytułową odegrać ma pani Hoffman. Jest to jedna z wielkich i popisowych ról panny Wolter, a ta doradziła pani Hoffman, aby w niej wystąpiła. Jak nas zapewniano tłumaczenie ma być nadzwyczaj staranne i wykonane z polotem poetycznym. Rzecz dzieje się w Indyach, podczas pierwszych walk z Anglikami. Tragedya ta nie była nigdy grana na żadnej polskiej scenie.

— *Kłosa* warszawskie umieściły drzeworyt, przedstawiający gmach teatru krakowskiego.

— Abonament jak już donieśliśmy rozpoczyna się z dniem 1 grudnia. Pieniądze i zamówienia, składać można w kasie teatralnej, lub w Dyrekcyi.

— Dnia 2 grudnia na uczczenie 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron naszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, ma być dane

uroczyste przedstawienie w teatrze *paré*. Wznowioną będzie *Zemsta o mur graniczny* Fredry z nadzwyczaj staranną obsadą. Dość powiedzieć że Raptusiewicz grać będzie p. Rychter, Milczka p. Szymański a Papkina p. Benda. Oprócz tego ma być dodany wodevil narodowy z okolicznościowymi śpiewkami i obraz zastosowany do uroczystości. Będzie to zarazem pierwsze przedstawienie abonentowe.

ROZMAITOŚCI.

Ostatnia operetka Offenbacha nosi tytuł: *La jolie parfumeuse*.

W teatrze w Dublinie występowała pewnego wieczora śpiewaczka francuzka Marya Rose. Powodzenie jej było tak wielkie, że po przedstawieniu publiczność gromadnie podążyła za nią do hotelu i pełnem zapału wołaniem domagała się ukazania ulubionej artystki na balkonie. Ale śpiewaczka się nie pokazywała. Zniecierpliwiony wrzecie tłum admiralów rozwalił bruk i począł rzucać kamienie w oświetlone okna hotelu. Nowy ten rodzaj entuzjazmu okazał się nieco za kosztowny — wybito bowiem szyb za 60 funtów szterlingów czyli za 650 złr.

Pewna trupa francuzka dająca reprezentacje w Konstantynopolu, ogłosiła afiszami, że w skład towarzystwa wchodzi: Demoiselle B. *grande coquette*, Demoiselle F. *coquette*, Dlle N. *utilité*.

W Paryżu wyszło dziełko p. t. *Les ateux de Figaro*. Autor p. Marc Monnier podaje w niem poważny a zarazem zabawny obraz *lokajów* dawnego i dzisiejszego teatru. Jestto prawie historia komedji, bo lokaj dawniej był główną osią intrygi.

W teatrze londyńskim *Standard* przedstawiono sztukę p. t. *Danger* która pod względem efektów scenicznych przewyższa wszystko, co dotąd znane na scenie, pociąg kolei żelaznej pędzi przez deski teatralne, wyskakuje z szyn i wpada w przepaść.

Pisma paryzkie z uniesieniem rozpisują się o nowej młodzieńczej i nadzwyczaj utalentowanej śpiewaczce. Jest nią 15-letnia córka fortepianisty Thalberga, która odrazu zjednała sobie tak wysokie uznanie, że jest już obecnie najbardziej poszukiwaną śpiewaczką na zimowe koncerty w Paryżu.

W Hamburgu, w czasie przedstawienia komedji p. t. *Hamburgskie cierpienia* artystka grająca główną rolę nagle zastąpiła. Dyrektor teatru Schulz po krótkim namyśle oświadczył publiczności, że sam zastąpi artystkę w roli komicznej starej panny, którą z wielkiem powodzeniem odegrał wynagrodzony przez publiczność rzesistemi oklaskami.

Operetka Lecoq'a *La Fille de Madame Angot* jakkolwiek od roku blisko w Paryżu co wieczór stale i bez przerwy przedstawiana, nie wyczerpnęła przecież dotąd cierpliwości Paryżan, którzy dziś jeszcze pięścią i łokciem o miejsca dobijają się muszą. Obliczono, że w 200 przedstawieniach przyniosła 911.713 franków dochodu, po odtrąceniu dziesiątego procentu przynależnego kompozytorowi i twórcy libretta, (co stanowi 90.000 fr.) czysty dochód Dyrekcyi wynosi przeszło pół miliona franków.

Pisarz Hartpole Lecky w swojej *Historji oświaty w Europie* zebrał prawa i wyroki kościelne przeciwko teatrom. Najgorliwszym ze wszystkich był w tym względzie kościół francuzki. Potępiał on teatr, aktorów ogłaszał za potępieńców, odmawiał im Sakramentów i pogrzebu chrześcijańskiego. Nadobną Adryannę Leconvreur, ową gwiazdę sceny francuzkiej pochowano na błoniu u wybrzeży Sekwany. Na pobożnego Rasyna wpływ duchowny podziałał do tego stopnia, że zaprzestał zupełnie pisać dla teatru. Jeden z arcybiskupów Paryża zabronił nawet duchownym udzielać ślubów aktorom, a wielki kompozytor francuzki Lulli uzyskał odpuszczenie grzechów jedynie pod warunkiem, że wykończoną dopiero co przez siebie operę własnoręcznie spalił.

PORTRETY.

II.

Emil Augier.

(Dokończenie.)

Z tego powodu paryzcy krytycy przytoczyli Augierowi Ducisa, który długo dostarczał przedmiotu do śmiechu dlatego, że napisał dwa rozwiązania do *Otella*: jedno szczęśliwe, drugie nieszczęśliwe i ofiarował publiczności w przedmowie temi słowy: „Ażeby zadowolić widzów, którzy rozwiązanie moje uważali zbyt srogiem dodałem rozwiązanie szczęśliwe, chociaż pierwszego nie przestanę uważać za stosowniejsze. Kazałem wydrukować moją tragedję z dwoma zakończeniami. Dyrektorowie teatrów będą mogli wybierać, które im się spodoba“.

Stało się, jak sobie życzył. Srogi Dyrektorowie kazali niewinną dziewczynę sztyletować, łagodniejsi pozwolili jej żyć szczęśliwie. Zamordowana w Paryżu, w Marsylii żyła długo i miała dużo dzieci. Było z czego śmiać się i płakać mając podwójne zakończenie.

Wszyscy dramaturgowie przerabiający swoje utwory znane, podobni są do Ducisa'a: wystawiają się na śmieszność. Bajka zostałaby zabita, gdyby zwyczaj przerabiania utrzymał się na scenie pomiędzy dwoma przedstawieniami *Świętoszek* mógłby zostać świętym. Hipolit konieby wstrzymał, Rozyna poślubiłaby starego Barthola i tak dalej. „Niechaj będą jak są, albo niech ich nie będzie.“ Tadeusza Jezuitów powinna być godłem książek i dramatów ogłoszonych. Po urodzeniu ojciec nie może zmienić kształtu dziecka, rzeźbiarz nie ma mocy nad brązem.

Mimo jednak tej zasady, przyznać należy, że drugie zakończenie *Zarazy* jest wyższe od pierwszego: przedstawienie żywsze, morał jaśniejszy. Poprawka została dobrze przyjętą w Odeonie; to piąte koło przyspieszyło nieco zwolniony bieg tryumfalnego wozu Augier'a.

Emil Augier liczy obecnie 53 lat wieku. Jest on jednym z najmłodszych w gronie uzterdziestu *Nieśmiertelnych* akademii francuzkiej. Wzrost wysoki, pierś szeroka, siła masykalna niezwykła. Fizioognomia wskazuje bystrogo przestrzegacza, a zarazem dobrodusznego szydercę. Nos jego długi, broda czarna; czoło szerokie podnosi się coraz wyżej. Życie swoje spędza rzadko w kółku przyjaciół, najczęściej w pracy, którą miłuje nad wszystko,



Nr. porządkowy 33.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 27^{go} Listopada 1873 r.

Po raz pierwszy.

Przysłowie dramatyczne w 3 aktach Alfreda de Musset,
przełożył dla sceny krakowskiej Wł. Sabowski:

NIE ZARZEKAJ SIĘ!

(Il ne faut jurer de rien).

OSOBY:

Van Buck, były kupiec — —	Pan Rychter.	Nauczyciel tańca — — —	Pan Nowakowski.
Walenty, jego siostrzeniec — —	Pan Dłużewski.	Chłopiec z oberży — — —	Pan Klepacki.
Baronowa de Mantes — — —	Pani Ekerowa.	Śłużący Walentego — — —	Pan Lajnerowicz.
Cecylia, jej córka — — —	Panna Urbanowicz.	Śłużący Baronowej — — —	Pan Raczyński.
Kapelan — — —	Pan Szymański.		

CENY MIEJSC: Łoża parterowa i pierwszego piętra 6 zhr. — Łoża drugiego piętra 4 zhr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zhr. 50 cent. w następnych rzędach 1 zhr. — Krzesło w Łoży parterowej lub 1 piętra 2 zhr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach 1 zhr. w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Bilet na Parter 60 cent. — Bilet na Galeryę 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.